

NA DRODZE DO POWSTANIA

Centralne władze polskiego podziemia od 1939 r. przygotowywały plan powstania powszechnego, które miało zapewnić odzyskanie niepodległości, oczyścić kraj z administracji i wojsk okupantów, uchronić przed grabieżą. Do otwartej walki szykowały się oddziały Armii Krajowej. Obszar utworzonego przez Niemców Generalnego Gubernatorstwa miał stanowić „bazę” powstania.

Po wyzwoleniu pewnego obszaru władzę miała objąć Delegatura Rządu, przygotowująca w okresie konspiracji administrację rządową i samorządową. Jej zadaniem miało być zabezpieczenie tyłów walczących oddziałów AK przy pomocy służby bezpieczeństwa (Państwowy Korpus Bezpieczeństwa i Straże Samorządowe), uruchomienie warsztatów naprawczych i produkcji sprzętu potrzebnego walczącym oddziałom, zapewnienie wyżywienia i zakwaterowania wojska oraz kierowanie życiem cywilnym¹. Nawiązanie stosunków dyplomatycznych z ZSRR w lipcu 1941 r. stwarzało możliwość skupienia sił konspiracji krajowej na walce z Niemcami.

Sytuacja skomplikowała się po zerwaniu (formalnym przerwaniu 25 kwietnia 1943 r.) stosunków pomiędzy rządem ZSRR a rządem RP w związku z odkryciem zbrodni katyńskiej. Stało się wówczas jasne, że mające już niedługo wkroczyć do Rzeczypospolitej oddziały Armii Czerwonej nie będą uznawały przedstawicielstwa rządu polskiego w Londynie. W ZSRR tworzone oddziały wojskowe konkurencyjne wobec Polskich Sił Zbrojnych i ich nadbudowę polityczną – Związek Patriotów Polskich. Natomiast w Warszawie PPR doprowadziła 1 stycznia 1944 r. do powstania Krajowej Rady Narodowej. 4 stycznia w okolicach Sarn Armia Czerwona przekroczyła granicę Rzeczypospolitej². Razem z sowieckimi oddziałami frontowymi wkraczały formacje NKWD-NKGB, które już od 1942 r. przygotowywały się planowo do rozpracowania i likwidacji polskiej konspiracji niepodległościowej³.

Konferencja aliantów w Teheranie

Jednocześnie na spotkaniu przywódców koalicji antyniemieckiej w Teheranie (28 listopada–1 grudnia 1943 r.) podjęto decyzję o przesunięciu na zachód wschodniej granicy Polski. Podstawą jej wytyczenia miała się stać linia Curzona. Rząd RP podjął nieskuteczną próbę nawiązania ponownie stosunków dyplomatycznych z ZSRR. Swoje stanowisko konsultował z władzami konspiracji w kraju: Delegatem Rządu, Radą Jedności Narodowej i Komendą Główną AK. W początkach kwietnia 1944 r. do kraju zostali przerzuceni drogą powietrzną specjaliści emisariusze: Tadeusz Chciuk „Celt” i Józef Retinger. W maju tego roku wysłano do Warszawy kolejnego kuriera politycznego Stanisława Niedbałę (Mostwina „Baska”).

W związku z zaistniałą sytuacją 26 października 1943 r. naczelny wódz gen. Kazimierz Sosnkowski przesłał do Warszawy *Instrukcję dla Kraju*. Nakazywał w niej – w przypadku nienawiązania ponownie stosunków z rządem radzieckim – poprzedzenie wejścia Armii Czerwonej wzmoczoną akcją sabotażowo-dyweryjną oraz polecał: „Władze krajowe i Siły Zbrojne w kraju pozostają nadal w konspiracji i oczekują dalszych decyzji Rządu Polskiego”. Instrukcja przewidywała możliwość samoobrony w wypadku aresztowań i represji⁴.

Jednakże w kraju nie podzielano poglądów rządu. Uważano, że aparat Polskiego Państwa Podziemnego powinien wykazać prężność wobec wkraczających sił zbrojnych ZSRR. W listopadzie 1943 r. Delegat Rządu wydał odezwę do ludności ziem wschodnich oraz nakazał okręgowym i powiatowym władzom Delegatury występowanie wobec Armii Czerwonej w charakterze gospodarzy terenu, przedstawicieli rządu polskiego⁵. Ujawnienie administracji nie miało być całkowite, na przykład w instrukcji dla Okręgowej Delegatury Rządu we Lwowie nakazywano przydzielenie do komendy wojskowej (AK) przedstawiciela administracji, który miał się ujawnić razem z nią. Jednocześnie polecono zorganizować w Tarnopolu komisję graniczną, w składzie 3–4 osób, która bez względu na grożące niebezpieczeństwo miała doręczyć i odczytać stosowną deklarację pierwszemu oddziałowi radzieckiemu, który znajdzie się na terenie polskim⁶.

W styczniu 1944 r. 24 organizacje konspiracyjne wydały odezwę *Do Narodu Polskiego!* określającą jednoznacznie funkcjonowanie PPR jako działania obcej agentury komunistycznej godzące w najżywotniejsze interesy Polski. Za jedyne organy zdolne wydawać rozkazy uznawały rząd RP w Londynie, Pełnomocnika (Delegata) Rządu i komendanta AK. Należy zaznaczyć, że tę odezwę wydały wszystkie najważniejsze ugrupowania konspiracyjne.

„Burza” na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej

Jednocześnie wydano rozkaz o rozpoczęciu „Burzy”, to jest akcji zbrojnej na tyłach wycofujących się wojsk niemieckich. Odbывało się to etapami, w zależności od sytuacji militarnej w poszczególnych okręgach AK.

W marcu 1944 r. 27. Dywizja Piechoty AK obok oddziałów radzieckich wzięła udział w zdobyciu Turzysk i w walkach w rejonie Kowla i Włodzimierza Wołyńskiego. W następstwie rozmów dowódcy dywizji mjr. Jana Kiwerskiego „Oliwy” z przedstawicielami Armii Czerwonej uzgodniono operacyjne podporządkowanie dywizji dowództwu radzieckiemu, z wyraźnym zaznaczeniem, że podlega ona wyłącznie władzom polskim w Londynie. Stanowisko takie zostało zaaprobowane przez Delegata Rządu i Radę Jedności Narodowej. Niestety, w niedługim czasie po tych ustaleniach Rosjanie przystąpili do rozbrajania oddziałów AK i przymusowego wcielania do armii gen. Zygmunta Berlinga. Major Tadeusz Sztumberk-Rychter, który po śmierci Kiwerskiego (18 kwietnia 1944 r.) objął dowództwo dywizji, przebił się przez front wraz z częścią wojska na Lubelszczyznę.

Wiadomości o tych wydarzeniach dotarły również do Warszawy i do Londynu, wzbudzając tam zaniepokojenie. Ukazywały one bezsilność władz krajowych wobec rozwoju sytuacji, tym bardziej że dalsze doniesienia o walkach na wschodnich terenach Polski i następujących później akcjach represyjnych wobec AK i Delegatury nasilały się. W połowie sierpnia w obozach NKWD dla jeńców wojennych było osadzonych 3415 Polaków⁷.

Walki na terenie Obszaru Lwów AK rozpoczęły się jeszcze w styczniu, a od 22 do 27 lipca 1944 r. oddziały AK wspólnie z wojskami radzieckimi walczyły o Lwów. Z chwilą gdy ustały boje, komendant obszaru płk Władysław Filipkowski „Janka” został zmuszony do rozwiązania i rozbrojenia swoich oddziałów, a następnie – pomimo toczących się rozmów na temat utworzenia dywizji piechoty – został w nocy z 2 na 3 sierpnia aresztowany⁸. To samo spotkało Okręgowego Delegata Rządu Adama Ostrowskiego. W wyniku wcześniejszego rozpoznania oraz jego zeznań Okręgowa Delegatura Lwowska została praktycznie rozbita, aczkolwiek osłabione jej komórki organizacyjne funkcjonowały jeszcze co najmniej do lata 1945 r.

Od 6 do 13 lipca 1944 r. oddziały Wileńskiego i Nowogródzkiego Okręgu AK, liczące około 15 tys. żołnierzy, realizowały operację „Ostra Brama”. W walkach o Wilno brali

również udział oddziały Armii Czerwonej. 17 lipca został aresztowany komendant Okręgu Wileńskiego AK płk Aleksander Krzyżanowski „Wilk”⁹. To samo spotkało Okręgowego Delegata Rządu Zygmunta Fedorowicza¹⁰, jego obowiązki przejął Jerzy Dobrzański¹¹. W tym czasie w okolicach Wilna znajdowało się około 12 tys. żołnierzy NKWD, którzy rozbroili już 7924 żołnierzy AK¹².

„Burza” na zachód od Bugu

Ale nie tylko na terenach na wschód od linii Curzona doszło do takich wypadków. Podobnie działo się na zachód od Bugu. 27 lipca 1944 r. ujawnił się wobec przedstawicieli Armii Czerwonej Okręgowy Delegat Rządu w Białymstoku Józef Przybyszewski. Został aresztowany 7 sierpnia i wywieziony następnie do Rosji¹³. Zanim to nastąpiło, doszło do znamienych wydarzeń. Rosjanie powołali Miejską Radę Delegatów Ludu Pracującego i najwyraźniej zmięrzali do włączenia Białostoczczyzny do ZSRR. Dopiero po kilku dniach zdecydowali się na przeniesienie swojej administracji do Grodna. Natomiast od 27 lipca zaczęła się instalować nowa władza, grupa wystanników PKWN. Pełnomocnikiem na województwo białostockie został mjr Leonard Borkowicz, wojewodą Jerzy Sztachelski, komendantem Milicji Obywatelskiej Tadeusz Paszta, a szefem Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego por. Faustyn Grzybowski¹⁴.

Podobny los spotkał Okręgowego Delegata Rządu w Lublinie Władysław Cholewę, który rozpoczął jawną działalność 25 lipca 1944 r. 31 lipca został zmuszony przez władze radzieckie do jej zawieszenia, a następnie 3 sierpnia 1944 r. aresztowany. Dzień później został aresztowany płk Kazimierz Tumidański, komendant Okręgu AK. Wywieziony następnie w głąb ZSRR, został zamordowany 4 lipca 1947 r. w Skopinie¹⁵.

Warszawa była wyłączone z planu „Burza”. W czerwcu 1944 r. w Wydziale Bezpieczeństwa Delegatury opracowano *Tezy do zarządzenia w przedmiocie opuszczenia stolicy*¹⁶. Zgodnie z nimi Warszawa miała być nadal siedzibą władz centralnych Polskiego Państwa Podziemnego, a jej opuszczenie mogło nastąpić jedynie w przypadku fizycznego zagrożenia lub gdyby pozostanie w stolicy spowodowało odcięcie władz od reszty kraju. Wtedy Delegat Rządu miał ulokować się możliwie najbliżej stolicy. Mieli mu towarzyszyć pracownicy centrali Delegatury i członkowie RJN. W Warszawie miał pozostać Okręgowy Delegat Rządu. Natychmiast po ustaniu zagrożenia Delegat Rządu na Kraj miał wrócić do Warszawy. Ludność cywilną upoważniono do opuszczenia miasta jedynie w wypadku ewakuacji zarządzonej przez wojskowe władze niemieckie. Część pracowników naczelnych władz Polskiego Państwa Podziemnego wskazywała, że należy opuścić stolicę. Jednym z nich był Roman Knoll, kierownik Sekcji Spraw Zagranicznych, który proponował przeniesienie siedziby Delegatury na Kielecczyznę. Jej osłonę miały stanowić zmobilizowane oddziały Radomsko-Kieleckiego Okręgu AK. Projekt ten nie został zaakceptowany. Natomiast od lipca do października 1944 r. na Kielecczyźnie walczył liczący ponad 5 tys. żołnierzy Kielecki Korpus AK, składający się z 2., 7. i częściowo odtworzonej 28. Dywizji Piechoty AK¹⁷.

12 lipca 1944 r. delegat rządu Jan Stanisław Jankowski pisał w depeszy do premiera Stanisława Mikołajczyka: „Przed dwoma tygodniami zdecydowałem się na ujawnienie administracji w centrali, okręgach i powiatach i czynię w tym celu przygotowania na terenach niekwestionowanych. Prezydium Rady Jedności Narodowej również zdecydowało się na ujawnienie Rady Jedności Narodowej, tak samo komendant Armii Krajowej. [...] Z centrali ujawnię się ja wraz z dwoma zastępcami oraz skrócone składy departamentów.



Wilia w okolicach Wilna, okres międzywojenny
Foto J. Bułhak

Na okres przejściowy tworzymy centralny ośrodek kierowniczy w składzie: przewodniczący Rady Jedności Narodowej, Delegat Rządu i komendant. Trzeci mój zastępca będzie zakonspirowany wraz z matką częścią personelu departamentów oraz walką cywilną na wypadek konieczności zastosowania nowej samoobrony. Ewentualne wezwania Berlinga do powstania sparaliżujemy. My decydować będziemy o wybuchu. Mowy o tym nie ma, abyśmy ze względu na walki na wschodzie ogłosili obecnie powstanie. Spowodowałyby to krwawe masowe represje i wywołałyby zamieszanie u nas¹⁸.

Obawy o wywołanie powstania przez PPR nie były bezpodstawne. Już bowiem w maju 1944 r. samoloty radzieckie zrzuciły nad Warszawą ulotki nawołujące do akcji zbrojnej¹⁹. 14 lipca 1944 r. dowódca AK gen. Tadeusz Komorowski „Bór” informował Naczelnego Wodza: „Na podstawie dotychczasowego przebiegu wypadków stwierdzam, że Sowieci dążą do wywołania powstania w Polsce przy pomocy PPR. Liczą oni, że społeczeństwo polskie, zmęczone okupacją niemiecką i żądne odwetu, da się porwać do walki. Zarządzenia sowieckie przewidują wywołanie walki z chwilą przekroczenia przez nich Bugu. W tym celu planują zasilenie walki przez oddziały spadochronowe i wyposażenie ludzi w broń przy pomocy zrzutów lotniczych. Zrzuty kadry dowódczej i instruktorskiej są już od kilku tygodni prowadzone²⁰.”

Nadchodzi PKWN

22 lipca wieczorem Radio Moskwa poinformowało o powstaniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, który w ogłoszonym manifestie stwierdzał, że jest jedyną legalną władzą wykonawczą w kraju. W tym samym dniu w Warszawie na odprawie KG AK zapadła decyzja o podjęciu walki w mieście. Generał Komorowski już dzień wcześniej powiadomił Naczelnego Wodza o ogłoszeniu stanu czujności od 25 lipca²¹.

Wobec zaistniałej sytuacji rząd RP upoważnił 26 lipca Delegata Rządu „do ogłoszenia powstania w momencie przez Was wybranym²²”. W trakcie posiedzenia Komisji Głównej RJN ustalono, że potrzeba 12 godzin na uruchomienie administracji cywilnej. I o tyle właśnie miało powstanie w Warszawie wyprzedzić wkroczenie do niej wojsk radzieckich²³.

Sytuacja stała się jeszcze bardziej dramatyczna 27 lipca, kiedy to ogłoszono przez radio o zawarciu poprzedniego dnia umowy pomiędzy Stalinem a „jedyną legalną tymczasową władzą wykonawczą” – PKWN. Na mocy tej umowy PKWN otrzymał zezwolenie na organizowanie administracji na zachód od linii Curzona²⁴. Jednocześnie podpisano umowę o poddaniu jurysdykcji sowieckiej przestępstw popełnionych „w strefie działań wojennych²⁵”. Zawarto także układ pomiędzy PKWN a ZSRR o granicach, oddając połowę terytorium II Rzeczypospolitej.

Tego też dnia gubernator dystryktu warszawskiego Ludwig Fischer wydał rozporządzenie o stawieniu się do robót fortyfikacyjnych 100 tys. osób. Polskie władze konspiracyjne nie mogły dłużej zwlekać. Rozkaz o koncentracji oddziałów zbrojnych jednakże gen. Komorowski odwołał i skoncentrowane oddziały 29 lipca rozeszły się. Ale jeszcze w tym samym dniu ukazała się odezwa płk. Juliana Skokowskiego, dowódcy Polskiej Armii Ludowej. W odezwie tej stwierdzono, że wobec opuszczenia stolicy przez władze podziemne Skokowski obejmuje dowództwo i zarządza mobilizację oddziałów²⁶. Wieczorem Radio Moskwa nadało wezwanie do mieszkańców Warszawy: „Walczcie przeciwko Niemcom. Warszawa słyszy już bez wątpienia huk armat bitwy, która wkrótce przyniesie jej wyzwolenie. Ci, którzy nigdy nie ugięli się przed hitlerowską przemocą, przyłączą się znowu, tak jak w roku 1939, do walki przeciwko Niemcom, tym razem do działania decydującego.

[...] Dla Warszawy, która nigdy się nie poddała i nigdy nie ustała w walce, godzina czynu wybiła²⁷. Następnego dnia wezwanie do walki powtórzyła radiostacja „Kościusko”.

Mimo licznych wątpliwości i oporów ze strony RJN 31 lipca 1944 r. wieczorem zapadła decyzja wywołania powstania w Warszawie. Termin wybuchu wyznaczono na 1 sierpnia o godzinie 17. Pomimo braku stosunków z ZSRR liczone na uzyskanie pomocy dla powstania ze strony radzieckiej, zarówno ze względów strategicznych, jak i w wyniku rozmów premiera Mikołajczyka w Moskwie.

Na Kremlu

Jak płonne to były nadzieje, świadczy fragment rozmowy premiera Mikołajczyka ze Stalinem przeprowadzonej 3 sierpnia: „»Ja nie mogę wierzyć Polakom«, odpowiedział bez zająknięcia. »Oni podejrzewają mnie, że chcę znowu okupować Polskę. Mam z nimi dużo kłopotów«.

Poprosiłem go, aby dał mi jakiś przykład.

»No więc«, powiedział po krótkim namyśle, »znany jest wypadek jednego z dowódców waszej Armii Krajowej w okolicy Chełmna. Gdy zbliżaliśmy się do tego rejonu, zmobilizował wszystkich do noszenia broni, od lat szesnastu do sześćdziesięciu pięciu, i dołączył do walki!«.

Zatrzymał się na chwilę, jakby się spodziewał, że zrozumie jego niezadowolenie, ale ja zapytałem go, co było w tym złego.

»Nie powinien był tego robić«, odpowiedział Stalin. »Potrzeba nam było tych ludzi przy zbiorach. Musiałem więc zarządzić aresztowanie dowódcy«²⁸.

¹ APP, Raporty sprawozdawczo-sytuacyjne i różne, k. 387–399 (Wytyczne społeczno-polityczne na okres powstania).

² A.K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce podziemnej 1939–1945*, Warszawa 1996, s. 274.

³ P. Kołakowski, *NKWD-NKGB a podziemie polskie. Kresy wschodnie 1944–1945*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2001, z. 136, s. 59; idem, *Sowiecki kontrwywiad i aparat bezpieczeństwa w walce z polskim podziemiem niepodległościowym 1944–1945*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2001, nr 1, s. 5.

⁴ *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. III, kwiecień 1943–lipiec 1944, Londyn 1976, s. 182–185.

⁵ SPP, MSW, t. 78, k. 259.

⁶ AAN, 202/II-39, k. 300.

⁷ *NKWD i polskie podziemie 1944–1945. Z „teczek specjalnych” Józefa W. Stalina*, red. A. Fitowa, Kraków 1998, s. 44 (Raport Ł. Berii z 17 sierpnia 1944 r.).

⁸ Wywieziony następnie w głąb Rosji, został zwolniony dopiero w listopadzie 1947 r. – *Armia Krajowa. Szkice z dziejów Sił Zbrojnych Polskiego Państwa Podziemnego*, red. K. Komorowski, Warszawa 1999, s. 413.

⁹ Wywieziony następnie w głąb Rosji, został zwolniony w listopadzie 1947 r. Wyjechał do Polski, ponownie aresztowany w Poznaniu 3 lipca 1948 r., zmarł w więzieniu mokotowskim w Warszawie 29 września 1951 r. – *Armia Krajowa. Szkice...*, s. 433; K. Tarka, *Proces, do którego nie doszło. Sprawa płk. Aleksandra Krzyżanowskiego „Wilka”*, „WPH” 1994, nr 4, s. 79.

¹⁰ Aresztowany 30 sierpnia 1944 r., wywieziony następnie w głąb ZSRR, zwolniony dopiero w 1955 r. – W. Grabowski, *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej Polskiej 1940–1945*, Warszawa 1995, s. 232 – tu data aresztowania 28 sierpnia; *Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD*

z Polski 1944–1946, oprac. T. Cariewska, A. Chmielarz, A. Paczkowski, E. Rosowska, S. Rudnicki, Warszawa 1998, s. 202, 566.

¹¹ Aresztowany 1 czerwca 1945 r., zwolniony z więzienia dopiero w 1956 r. – W. Grabowski, *Delegatura Rządu...*, s. 232; *Teczka specjalna...*, s. 404–406, 564.

¹² *Teczka specjalna ...*, s. 47 (Raport Ł. Berii z 3 sierpnia 1944 r.); S. Ciesielski, W. Materski, A. Paczkowski, *Represje sowieckie wobec Polaków i obywateli polskich*, Warszawa 2000, s. 20.

¹³ Do Polski wrócił dopiero w 1947 r. – W. Grabowski, *Delegatura Rządu...*, s. 233–234; *Białostoczczyzna 1944–1945 w dokumentach podziemia i oficjalnych władz*, oprac. J. Kutak, Warszawa 1998, s. 36 (Raport H. Jastrzębskiego z 11 sierpnia 1944 r.).

¹⁴ E. Mironowicz, *Białorusini w Polsce 1944–1949*, Warszawa 1993, s. 132–133. Faustyn Grzybowski został mianowany majorem 27 grudnia 1944 r. – „*Bijące serce partii*”. „*Dzienniki Personalne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*”, t. I, 1945–1947, red. A.K. Kunert, R.E. Stolarski, Warszawa 2001, s. 13.

¹⁵ *Armia Krajowa. Szkice...*, s. 417–418.

¹⁶ AAN, 202/II-1, k. 43–49; *Ewakuacja Warszawy?!*, oprac. W. Grabowski, „*Zeszyty Historyczne Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej*” (Kraków) 1996, nr 1.

¹⁷ W. Borzobohaty, „*Jodła*”, *Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ-AK 1939–1945*, Warszawa 1988, s. 303; G. Mazur, *Operacja „Burza”* [w:] *Armia Krajowa. Szkice...*, s. 284–289.

¹⁸ *Armia Krajowa w dokumentach*, s. 527–528.

¹⁹ AAN, 202/II-58, k. 44; 202/II-59, k. 15.

²⁰ *Armia Krajowa w dokumentach*, s. 547.

²¹ *Armia Krajowa w dokumentach*, t. IV, *lipiec–październik 1944*, Londyn 1977, s. 2.

²² *Ibidem*, s. 12.

²³ J. Ciechanowski, *Powstanie Warszawskie. Zarys podłoża politycznego i dyplomatycznego*, wyd. I krajowe, Warszawa 1984, s. 351–353.

²⁴ *Ibidem*, s. 367.

²⁵ Na podstawie tej umowy NKWD aresztowało i następnie wywiozło w głąb Rosji około 50 tys. żołnierzy AK i pracowników Delegatury Rządu – *Armia Krajowa. Szkice...*, s. 447.

²⁶ Odezwę tę obszernie cytuje w życiorysie J. Skokowskiego A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, Warszawa 1987, s. 142.

²⁷ J. Ciechanowski, *Powstanie...*, s. 376–377.

²⁸ S. Mikołajczyk, *Polska zgnatana*, b.m.w., b.r.w., s. 93.



Piechota radziecka w natarciu, 1944